

Andrzej Dańczak

"Czy przed Wielkim Wybuchem był Bóg? : argumenty naukowców i teologów", Warszawa 2007 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 43/2, 187-190

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Czy przed Wielkim Wybuchem był Bóg?, red. T. D. Wabbel, tłum. z niem. B. Baran, PIW, Warszawa 2007, ss. 279.

Linia styczności pomiędzy światem nauk przyrodniczych a teologią od długoego czasu stanowi pasjonujące miejsce dla poszukiwań, pytań i znajdowania odpowiedzi. Mimo mijającego czasu zainteresowanie tematem świata i jego początku nie maleje i mamy do czynienia z ciągłym oczekiwaniem na nową perspektywę. To, że jest ich dzisiaj wiele, ukazuje m.in. książka powstała pod redakcją niemieckiego pisarza zajmującego się tematyką teologiczno-filozoficzną Tobiasza Daniela Wabbela. Stanowi ona zbiór ponad dwudziestu artykułów napisanych przez renomowanych autorów współczesnych reprezentujących głównie obszar języka niemieckiego i angielskiego. Wśród nazwisk autorów znajdziemy m.in. G. Coyne'a, F. Tiplera, R. Dawkinsa, C. F. von Weizsäkera, G. Theißena, H. Künga. Cechą całej publikacji jest przede wszystkim różnorodność poglądów zaproszonych do dyskusji autorów. Mamy wśród nich zarówno chrześcijańskich teologów, jak i zagorzałego zwolennika czysto naturalistycznej wizji świata.

Jak wskazuje tytuł, problem obraca się wokół tematu (za) istnienia świata i udziału w tym Boga. Przy czym perspektywa mówienia o (ewentualnym) stworzeniu jest chrześcijańska, zachodnia. Z tego też kręgu kulturowego pochodzą wszyscy autorzy. Artykuły skupiają się w pięciu grupach tematycznych: Bóg a Wszechświat, ewolucja, świadomość, przyrodoznawstwo, kwestia stworzenia. Są to klasyczne tematy obecne przy jakimkolwiek omawianiu kwestii styczności nauki i wiary w kontekście świata, stworzenia, wizji człowieka. Nie jest to więc, jak sugerowałby tytuł (zarówno w tłumaczeniu jak i w oryginale), książka zajmująca się kwestią wyłącznie począt-

ku świata. Podejmuje ona także tematykę „późniejszą”, która dotyczy możliwych relacji między (ewentualnym) Bogiem a światem, który znajduje się w nieustannym rozwoju. Jak się często zdarza w publikacjach o charakterze zbiorowym, indywidualny charakter poszczególnych artykułów jest odmienny. Także w omawianej publikacji mamy do czynienia z różnego rodzaju tekstami: od tekstów naukowych o bardzo zasadniczym charakterze do tekstu będącego *de facto* opowiadaniem.

Pragnę zwrócić uwagę na kilka artykułów, które zasługują na szczególną uwagę. W pierwszej grupie tematycznej – Bóg a Wszechświat – godne polecenia są artykuły G. Coyne’a i U. von Rauchhapt. Obaj autorzy dotykają problematyki metodologicznej związanej z możliwością włączenia Boga w rozumienie Wszechświata. Pierwszy porusza m.in. kwestię stworzenia z niczego i jego relacji z ewentualną „teorią wszystkiego”. Teoria ta dla wielu miałaby ostatecznie wyjaśnić całość natury świata łącznie z pytaniem o jego pochodzenie, które nie musiałyby zawierać pojęcia Boga. G. Coyne polemizuje z metodologicznego punktu widzenia z wieloma autorami, którzy myślą, według niego, pojęcie stworzenia i zmiany. Niektórzy fizycy, opisując (za) istnienie świata, w rzeczywistości uzasadniają je, opierając się na już określonych wewnętrznych prawach, które z filozoficznego punktu widzenia mogą co najwyżej opisać zmianę jakiejś rzeczywistości wcześniej istniejącej. Nie dotykają jednak problemu przyczyny istnienia całej rzeczywistości. Podobnie drugi autor, w kontekście m.in. ewentualnej wielości światów, ukazuje, iż nauka nie jest w stanie dać odpowiedzi na temat istnienia lub nieistnienia absolutu. Sam Kosmos (nawet jeśli jest wieloświatem) jest wielką osobliwością, a jego jednorazowość wymyka się podstawowej zasadzie sprawdzalności zjawisk. Fizyka nie jest w stanie dać odpowiedzi na pytanie o istnienie fizycznego świata.

W części poświęconej problematyce ewolucji wyróżnia się głos R. Dawkinsa, który streszcza swoje klasyczne tezy, mówiąc o zbędności „hipotezy Boga” przy wyjaśnianiu procesu ewolucyjnego. Dawkins umieszcza pod całością procesu wielki mianownik o nazwie przypadek, dotyczący tak szczegółu, jak i całości rozwoju ewolucyjnego. Interesujący jest artykuł R. Sheldrake’a poświęcony pamięci w procesie ewolucyjnym. Mowa jest o hipotezie przyczynowości formatywnej. Dla autora kod DNA nie jest wystarczający do

wyjaśnienia np. formy czy morfologii wzrastającego organizmu – zawiera on tylko informacje na temat materiałów, z których składa się ciało. Autor mówi o polach morficznych – polach, które zawierają docelową formę wzrastającego organizmu. Istnienie owych pól związane jest z pamięcią, która nie byłaby przekazywana na drodze dziedziczenia DNA, ale właśnie za pomocą tzw. rezonansu morficznego. Mielibyśmy w tym wypadku do czynienia z dziedziczeniem cech nabytych podczas życia osobniczego. Autor porusza także kwestię pamięci organizmu. Według Sheldrake’a z wielkim trudem można uzasadnić pamięć w oparciu o funkcje samego mózgu – pamięć zawiera w sobie prawdopodobnie cały organizm.

Kolejna część tematyczna została poświęcona kwestii świadomości. D. Hoffmann porusza kwestię nauki i granic poznania i w tym kontekście omawia świadomość człowieka. Poznanie rzeczywistości jest ograniczone przez spostrzeżeniowe i poznawcze wyposażenie naszego gatunku. Sama nauka mówi o granicach poznania człowieka. Nie jest więc prawdą, iż nauka krok po kroku odbiera pole działania Boga. Nauka nie jest także w stanie zastąpić stwórczej roli Boga siłą przypadku. Współczesna teoria przypadku nie wyklucza Boga jako ewentualnego kierującego procesem probabilistycznym. J. Haught ze swojej strony podkreśla, że naturalizm nie jest w stanie w żaden sposób sprostać potrzebie sensu, jaką posiada każdy człowiek. Autor próbuje dowieść nieracjonalności postawy naturalistycznej. Darwinizm zakłada specyficzne warunki kosmiczne, ale ich nie wyjaśnia. Nie potrafi odpowiedzieć, dlaczego Wszechświat jest fascynującym połączeniem przypadkowości, przewidywalności i niezmiernie długiego czasu trwania. Naturalizm myli prowizoryczne odpowiedzi z ostatecznymi. Autor opowiada się za wielością poziomów wyjaśnień. Wówczas żadne wyjaśnienie nie jest lepsze od innych ani bardziej prawdziwe, lecz ukazują one wieloaspektowość rzeczywistości. Takie rozwiązanie pozwala na współistnienie teologii i nauk przyrodniczych. Poza tym pojawia się w naturalizmie problem zaufania do własnego racjonalnego umysłu, będącego wyłącznie efektem ślepego procesu, całkowicie pozaumysłowego. Przyroda, tak jak ją rozumieją naturaliści, nie wystarcza do wyjaśnienia inteligentnego funkcjonowania człowieka.

Bóg a przyrodoznawstwo to kolejna grupa tematyczna. R. Trigg oskarża w niej współczesną naukę o odejście od swoich korzeni, którymi było w XVII stuleciu założenie, że dany od Boga rozum jest

w stanie pojąć dany od Boga porządek. To wiara religijna była podłożem powstania nowożytnej nauki. Dzisiaj natomiast nauce nie wolno nawet postawić pytania, na które mogłaby zostać udzielona teistyczna odpowiedź. Jest to być może jedno ze źródeł jej słabości w postmodernistycznym świecie, gdzie często ona sama zostaje podważana jako źródło wiedzy. Ograniczywszy naturę przez arbitralne założenia, być może nie jest ona w stanie dać odpowiedzi, która obejmowałaby całą rzeczywistość. H. Küng, mówiąc o relacji Boga i świata, ogłasza odejście od koncepcji Boga, który jest poza światem, ale także odejście od idei Boga, który łączy się ze światem na zasadzie interwencji w jego funkcjonowanie lub odpowiedzi na poszczególne modlitwy ludzi, gdy uzna to za stosowne. Mowa o zwróceniu się ku rozumieniu Boga, który jest immanentny wobec świata. Jest On transcendencją w immanencji, przenika serce wszystkich rzeczy; ostatecznie umożliwia wszystko, co jest inne od Niego samego.

Pytanie o początek Kosmosu, pobrzmiewające w ostatniej części książki, znajduje swoją odpowiedź w wizji eschatologicznej (G. Benford). Pełen polotu artykuł zawierający różne scenariusze dalszego trwania Kosmosu lub jego nieuniknionego końca stanowi kanwę dla pytania o Projektanta.

Książka jest fascynującą symfonią poglądów i tematów związanych z kwestią pogranicza nauki i wiary. Ukazuje jednocześnie, jak wiele owo pogranicze posiada jeszcze znaków zapytania.

Andrzej Dańczak
Gdańskie Seminarium Duchowne

Evanghélós Moutsopoulos, *L'univers des valeurs, univers de l'homme. Recherches axiologiques (Świat wartości, świat człowieka. Badania aksjologiczne)*, Athenes 2005, ss. 452.

Evanghélós Moutsopoulos jest współczesnym filozofem greckim, piszącym po francusku i tworzącym w nawiązaniu do filozofii francuskiej – w jej klimacie intelektualnym, ukształtowanym przez Kartezjusza, Oświecenie, szkołę ideologów A. L. C. Destuta de Tracy i P. J. G. Cabanisa z początku XIX wieku, pozytywizm A.